

Arabia Saudyjska wkrótce może mieć nowego króla

14 września 2017

W królestwie Saudów panuje silna cenzura. Media społecznościowe znajdują się tam pod ścisłą kontrolą a jakakolwiek krytyka rządu jest niedopuszczalna. Z serwisów tych dowiadujemy się, że w Arabii Saudyjskiej masowo zatrzymywani są przeciwnicy władzy. W tym samym czasie rozprzestrzeniane są plotki, że obecny król Salman ma dokonać abdykacji na rzecz swojego syna, księcia Muhammada ibn Salmana.

W kraju zatrzymywani są znani klerycy i intelektualiści, którzy zaczęli krytykować władzę absolutną i nawoływali do protestów. Aktywiści zdołali potwierdzić, że w miniony weekend zatrzymano kilku duchownych, zaś od poniedziałku aresztowano osiem kolejnych osób – wśród nich jest syn byłego króla Fahda książę Abdul Aziz Bin Fahd al-Saud oraz kilku kleryków i akademików.

Rząd oficjalnie zaprzeczył wszelkim doniesieniom, że obecny król Salman ma zamiar przekazać władzę swojemu synowi. Książę Muhammad ibn Salman sprawuje obecnie funkcję Ministra Obrony oraz Pierwszego Wicepremiera. 21 czerwca został wybrany na następcę tronu Arabii Saudyjskiej. Natomiast jego poprzednik, Muhammad ibn Najif, na mocy dekretu królewskiego stracił wszystkie swoje stanowiska.

Źródła w saudyjskich służbach powiadomiły, że zatrzymani chcieli zagrozić bezpieczeństwu w państwie i mogą mieć związki z zagranicznymi organizacjami, takimi jak np. Bractwo Muzułmańskie, które Arabia Saudyjska uznaje za terrorystyczne. Podejrzewa się, że Katar wspiera to ugrupowanie. Między innymi z tego powodu na początku czerwca Saudowie zerwali relacje dyplomatyczne z emiratem. W ślad Rijadu poszedł Bahrajn, Egipt

i Zjednoczone Emiraty Arabskie.

Obecna sytuacja w Arabii Saudyjskiej może mieć związek nie tylko z plotkami na temat abdykacji króla. Media arabskie i izraelskie zaczęły rozpisywać się o oburzającej dla arabskiej społeczności informacji, według której następca saudyjskiego tronu Muhammad ibn Salman miał złożyć nieoficjalną, tajną wizytę w Izraelu. Żadna ze stron nie potwierdza tych doniesień. Arabia Saudyjska i państwo żydowskie nie utrzymują żadnych relacji dyplomatycznych – przynajmniej oficjalnie. Dotyczy to także przeważającej większości krajów arabskich. Zdaniem części ekspertów, kryzys w państwie, który mógł zostać wywołany przez Iran i Katar, zmusza Saudów do nieoficjalnego sojuszu z Izraelem.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: JPost.com, Middleeasteye.net

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl